



# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Niedziela, dnia 9 listopada 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku Prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI  
Kwartalnie Mk. 16.20  
Miesięczn. 5.40  
Za roznośzenie  
60 ten miesięcznie.  
Z przee. pocztową.  
Kwartalnie Mk. 21.30  
Miesięczn. 7.10

Kalendarzyk:

Niedz. 9 XI Teodora i Oresta.  
Pon. 10 XI Andrzeja z Awelinu  
Wt. 11 XI Marcina.  
Sr. 12 XI Marcina.

Redakcja

w Łodzi  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem lub w tekście mk. 25), za tekstami 35 fen. i 5 v tekstami nr. 1, 25 za wiersz białawy. Jedno ogłoszenie 15 ten za wyraz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PAJANIACACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Łacna, Kiosk.

## Casino

Początek przedstawień o godzinie 3-ej po południu.

Pierwszy obraz obecnego sezonu 1919-1920 roku, Pierwszej Warszaw. wytworni kinem. „Sfinks”.

# KRYSTA...

(Miłość i śmierć) współczesny dramat zycowy 6 akt.

Osoby główne: Janina Szył inżanka, K. Janusza Stępowski, Józef Węgrzyn i inni.

2900-1

## W rocznicę wyzwolenia.

Gdy po szlakach dziejów naszych szła w one cierniowej martyrologii narodu smutna i tragiczna doła polska, gdy rozszalała się nad nią piastowa burza wrażeń prześladowań i opresji, gdy Polska zaczęła pod jarzmem niebity, wówczas natchnieni wieszcz narodził się, jako zwiastuny lepszej przyszłości, a proroczych wizjach swego ducha; bolejącego i cierpieniemi ludu, zapowiadał mu wielki dzień wyzwolenia, krzepiąc serca i wlewając w niego siłę, ożywczy napój nadziei.

I całe pokolenie wyczekiwało tej wielkiej chwili z utęsknieniem, a owa wiara w wyzwolenie była jedyną ucieczką przed rozpaczą, dionym palladium przeciwko zupełnemu i całkowitemu upadkowi na duchu i zatraceniu ostatecznym i zupełnym narodu.

Aż wreszcie ów wyśniony dzień, ów przepowiedziany cud dziejowy wskrzeszenia nastąpił. Powieść jego brzmiała już w groźnym huku, który rozbrzmiał na polach bitewnych walczących się narodów, tętniła w odgłosie szturmu do boju kolumnad szturmowych, aż z wieściami wojny zastukała otuchą do serca narodu, który tymczasem przywarł do swej ziemi i czuwał.

Choć miążdzący rydwan wojny kilkakrotnie przewalił się po znieczym i spustoszone kraje, chociaż nielitościwe i ciężkie spady znów na umęczony lud, chociaż zeznaczeniem mu było przejść jeszcze całą tę ciężką udręki i prześladowań wrażeń, otucha jednak krzepiła serca, coraz większe przenikało do wszystkich uswiadomienie, że uzielenie teraźniejszego pokolenia będzie ujrzeniem wymarzonej tak dalekiej swobody.

Obudził się rycerski duch narodu, wskrzesza

legenda o żołnierzu polskim. Zakłaniała praca gorączkowa w u ryciach podziemi bytu narodowego. Pojawili się ludzie czynu i ludzie poświęcenia.

Aż przyszedł wreszcie moment wyczekiwany. Naród porwał się, aby wrogi ostatecznie wyznęć z granic swej O czynny. Zostało zapoczątkowane dzieło wyzwolenia.

Pokoleniu naszemu przypadło więc w udziale to szczęście najwyższe, aby ujrzeć ziszczający się cud niepodległości, aby dożyć owej chwili radośnej wskrzeszenia swej O czynny.

Dzisiaj, w wielkopomną rocznicę wypędzenia okupantów z Polski, gdy ostatecznie został podniesiony sztandar niepodległości, gdy w trudzie niesłychanym, wśród czyhających ze wszystkich stron wrogów, naród kładł poświęcenie swoje wolnego bytu, winniśmy uświadomić sobie ołbrzymią pracę, jaka czeka nas jeszcze i wielką odpowiedzialność, spoczywającą na pokoleniu teraźniejszym w obliczu zaledwie przyszłości.

Wypędzenie najeźdźców było pierwszym, choć decydującym etapem na drodze niepodległości. Lecz mamy przed sobą jeszcze długą i żmudną pracę, w celu utrwalenia dzieła tych bohaterów, którzy porwali się przeciwko wrogowi dla ugruntowania owoców zwycięstw bojowych armii polskiej. W polnocy i uroczystym dniu największej rocznicy narodowej winniśmy przysiąc sobie, że godni będziemy wielkiego zadania, jakie szczęśliwy wyrok dziejów nałożył na nas, że dzieło zapoczątkowane w niesłychanym trudzie i poświęceniu herosów rycerskiego rapsodu polskiego doprowadzmy do końca i ziszczmy to, o czym marzyły pokolenia — potężną, wielką i szczęśliwą O czynną!

Polski, przepowiedziane duchem wieszczów. — Runęły gmachy podłości ciemności, mocą przełanej krwi, mocą łez wyciśniętych całym pokoleniem. I na tych gruzach zakwitł przedny kwiat.

„Wolna i zjednoczona Polska!”  
Upływa rok, jak przebiegamy ten drog

## Dzisiaj

### Czwarty Koncert ST. NAMYSŁOWSKIEGO

Sala Koncertowa Dzielna № 18.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej od 6 wieczorem. Godzinie zmiany programu. 2756 1 20% na ciepłą odzież dla Żołnierza Polsk. w d. 9 list.



Nadchodzi zima a z nią wracają do domów szczury i myszy.

Stosujcie

2724-1

## KAPS

który bezwzględnie tępi szczury i myszy  
Zadać w aptekach i składach aptecznych

kwiat naszych marzeń, będąc w przykrych warunkach ekonomicznych i nader smutnych politycznych, więc zastanówmy się cośmy zrobili, choć ze wszystkich źródeł płyną prośby i nawoływania do pracy i walki z plagami plamiąciami nieskazitelną białosć piór gołta naszego?

Przedewszystkiem echo, bezskutecznych nieszczęśliwych, próśb nieszczęśliwych braciom naszym zamorskim, którzy wraz z nami oragnęli, walczyli i cierpieli, aby upoić się słodyczą zwycięstwa, a wrogom wewnętrznym i zewnętrznym radość sprawią niezmierną i krzepi ich siły do przyczynienia nam nowych krzywd, boć przecież trudno przewidzieć przeciwności, które pokonać musi jeszcze ukochana przez nas Polska, zanim zaświeci jej pośój i szczęście.

Uyska, a w ni niedość Rządu, a przecież

## Najwspanialsza rocznica!

Nadchodzi dzień, w którym obchodzić będziemy pierwszą rocznicę wielkiego aktu. Spełniły się pragnienia wiernych dzieci

ten Rząd, jeżeli jest zły, trzeba go zmienić, ale w zasadzie ten Rząd trzeba szanować, choć to brawo z krwi naszej, to serce serc naszych, więc nie krytykować go i nie walczyć z nim należy, ale wspólnymi siłami pracować, aby osiągnąć upragniony cel.

Narodzie Polski! Zmartwychwstała Ojczyzna, z głębi zbolełego serca woła: Do czynu! Ty ją buduj, wzmacniaj i broń, Ty pracuj wszystkimi siłami dla Niej, wiedząc, że nie Rząd

odpowiadać będzie za wszystko złe, lecz my! A gmach budować nam należy na fundamentach silnych, aby wytrzymały ogrom ciężaru.

Niech ta rocznica 11-go listopada położy kres smutnym waśniom partyjnym i wszystkimu co złe, niech każdy syn polak stanie do pracy, pomnąc, że: „Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw podstawy, czyn szlachetny wart więcej, niż najmędrze rady.”

T. G.

## Przyczynki do dziejów wyzwolenia Łodzi.

### Udział Związku Dowborczaków w rozbrajaniu Niemców.

Minął rok czasu od chwili, kiedy tak zwani „Dowborczacy” skupieni w swym związku w Łodzi, chwycili za broń aby wypędzić wraz z P. O. W. i Piłsudczakami zienawidzonego wroga-niemca, który przez cztery lata pastwił się nad bezbronną ziemią polską.

W rocznicę więc tego dziejowego momentu nie tylko dla ciekawości czytelnika, ale i dla zdania sprawiedliwości tym, którzy w dniu 11-go listopada 1918 roku nie zawahali się stanąć w szeregach żołnierskich aby z godnością wywiązać się z zadania, wypada przypomnieć kilka wybitniejszych momentów tej akcji, która wyzwoliła Polskę.

Historja tego wielkiego zadania dzieli się właściwie na trzy fazy, a mianowicie: przygotowawczą, akcję zbrojną i zakończenie — to jest poddanie się pod rozkazy Władzy Państwowej.

W początkach lipca 1918 roku, po powrocie z I Korpusu Polskiego Jen. Dowbora-Muśnickiego, grono oficerów i żołnierzy, kierując się myślą powołania do życia I Korpusu przy najbliższej okoliczności, postanowiło zorganizować się w związek, który jednocześnie miałby na celu ułatwienie egzystencji tym, którzy w trudnych warunkach materialnych się znaleźli.

Nie zważając na wszystkie trudności, pracowano z prawdziwym zaparciem się siebie, tak że w trzecim miesiącu swej egzystencji związek liczył już prawie 500 chłopów w Łodzi i do 1,000 w okręgu łódzkim.

Stworzono cały szereg prowincjonalnych oddziałów,

nawiązano ścisły kontakt z org. P. O. W. i Piłsudczakami.

Zycie w związku stawało się z każdym dniem gorętsze, decyzje następowały szybko, jakkolwiek bardzo ostrożnie, tak że Niemcy, którym zdawało się, że są o wszystkim poinformowani, nie wiele orientowali się w tej pracy. Aparat nasz wywiadowczy daleko lepiej pracował od niemieckiego, gdyż pomimo czujności Niemców sformowano kompanię, którą prowa-

dził kpt. Święcicki, następnie wykorzystano okoliczność powstania gen. Surinowi-Masalskiemu przez miasto formowania milicji miejskiej i przystąpiono do zorganizowania całego sztabu siły zbrojnej.

Funkcje poszczególne powierzone zostały w następującym porządku: komendantem całej akcji wyznaczono z ramienia związku prezesa zarządu, chorążego Franciszka Bereszko, kpt. Kudał objął stanowisko komendanta działu frontowego; kpt. Adam Popławski objął wydział gospodarczy; por. Osiański, chorążowie Szurenbach i Frankowski oficerami sztabu; porucznicy: Mordas i Pisarski wysłani zostali do gen. Smiętego do Lublina po rozkazy z instrukcją, że jeżeli dnia 10 listopada zastaną już mającego przybyć do Warszawy, komendanta Piłsudskiego, to wtedy zwrócić się doń bezpośrednio, co też zostało uczynione; oficjalnie to wszystko nazywało się Sztabem Milicji Miejskiej.

Do rozbrojenia Niemców przygotowywano broń.

W celu zapewnienia sobie pomocy ze strony pułkownika Jasińskiego, nowo przybyłego na stanowisko Dcy Okręgu Wojskowego, Zarząd Związku wydelegował dn. 11 listopada o godz. 12-iej prezesa swego chor. Bereszko, por. Osiańskiego i ppor. Mirowskiego, którzy przez pułk. Jasińskiego zostali przyjęci bardzo przychylnie. Po omówieniu różnych spraw między innymi zapewnienie sobie broni, pułk. Jas. prosił o doświadczenie i natychmiast telefonicznie zwrócił się do pułk. Rządowskiego w Piotrkowie o karabiny i naboje, po które wysłał oficera i ludzi.

Dnia 9 listopada wydano rozkaz do wszystkich członków Związku, aby dnia 11 listopada o godzinie 3-iej popoł. zbrali się w lokalu Związku

przy ul. Juliusza Nr 13, gdzie otrzymają dalsze rozkazy. Po zebraniu się w oznaczonym terminie członków i wydaniu nowego rozkazu zebrania ponownego na godz. 6 wieczór, wszyscy mieli się obowiązkowo zebrać w mundurach wojskowych, ale już nie w lokalu Związku lecz

na placu tak zwanym Cyklistowskim przy ul. Przejazd.

O godzinie 3 popoł. w czasie zbiórki „Dowborczaków” zbrali się jednocześnie w lokalu związku P. O. Wiacy.

Wydał rozkaz zbiórki na 3 pp. Zarząd Związku opierał się na wiadomości, jaką otrzymał z Warszawy dn. 11 listopada o godz. 9 rano to jest, że Komendant Piłsudski jest drodze do Warszawy i obecnie do Łodzi.

Między godziną 3 — 5 Zarząd Związku, jaki w nowej sprawie przyszedł Komendant zbrojny, zebrał się z gen. Surin-Masalskim, aby omówić o obowiązkach każdego przy przystąpieniu. W tym czasie ludność miasta, aby przeczuwając, że dzieć się będą rzeczy nadzwyczajne, wyleżała na ulicy miasta, tak, że cała Piotrkowska była formalnie zainauguracją i wyłonili się kłki niezwykle, wyraźnie oświetlając stanowisko żydostwa w stosunku do Polaków od strony Nowego Rynku po ożyła się zbrojną manifestacją żydowską z krzykiem i piśkami „Precz z wojskiem”, „Precz z Dowborczakami”, „Precz z P. O. W.”, manifestantów jednak w porządku przy po nocy sprytnych ludzi, którzy łaskami przyciągając po zainauguracji i w ten sposób strzały karabinów maszynowych, co zrobiło popłoch na manifestujących żydów. Niektórzy temu przyglądali się biernie, licząc, że prowokacja żydowska odniesie swój skutek, grzesząc jednak pomyłką, gdyż na dalszy ciąg akcji miało to najmniejszego wpływu.

Godzina 6 ta, plac Cyklistowski, ul. Przejazd.

Zgodnie z rozkazem taki wydano w związku wszyscy członkowie stanęli do szeregu.

Po krótkim przeglądzie i upewnieniu się, wszyscy są zdecydowani stanąć do walki, usłyszono waranie u wejścia przez Komendanta, czem Prezes Związku wydał rozkaz kpt. Kudałowi, aby ten rozpoczął akcję, t. j. zebrał ludzi i

uderzył z nimi na warsztaty samochodowe w tauryca Szajbiera

przy ul. Emilji Nr 5. Rozkaz wykonano, kpt. Kudał zebrał ludzi, uzbroił ich w 2 karabiny, 2 rewolwery i 1 bagnety i wyruszył w oznaczonym kierunku,

rozpoczynając tym samym wyzwolenie miasta z pod jarzma niemieckiego.

Chor. Bereszko zebrałszy sztab cały i udzielił wszystkim odpowiednich instrukcji pozostawił wódzwo w rękach kpt. Popławskiego, sam udał się z gen. Surin-Masalskim na ulicę Piotrkowską pod Nr. 116 na konferencję, zebrałi byli przedstawiciele miasta i różnego rodzaju związków a organizacją. Po krótkiej naradzie omówiono różne kwestie, między innymi o wizację oddziałów siły zbrojnej. Gen. Surin-Masalski wraz z chorążym Bereszko opuścili zebranie i udali się na posterunek, gen. Surin-Masalski do hotelu „Manteufel” do miejsca sztabu.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Rocznica wyrzucenia Niemców z Polski. — Kraj nasz odrodzony. — Sejm i jego praca. — Większość chłopska w Sejmie. — Dobre anioły i walka złych duchów. — Mowa ks. Lutosałwskiego. — Dwulicowość partji skrajnych. — Do pracy chłopie!

Uroczystość obchodzimy dziś nie zwykłą, ani codzienną.

Rok upływa, od czasu, kiedy naród, zmęczony rabunkową, drapieżną, nietudzką okupacją najeźdźców, porwał się do czynu i tych gwałticieli prawa człowieka, jego moralności i sumienia z ziemi polskiej usunął, aby do lotu samodzielnego rozłożyć skrzydła.

I po stu-dwudziestoparoletniej niewoli, znów otworzył sobie na oścież wrota do niepodległości!

Ruch rewolucyjny rozpoczął się na całym terytorjum Królestwa Polskiego.

Za stolicą i innymi miastami polskimi poszła Łódź, w której Niemcy popierani przez żywoły skrajne, swoich współplemieńców i żydów zago-podarowali się na dobre.

A jakąż to była gospodarka?

Kiedy piszący te słowa, powrócił z dwuletniej niewoli, zdawało mu się ze dwudziestoletnia jego praca jeśli nie zanęta, to glina, jak dREW-

nała chata wieśniacza w rozszalałym pożarze.

Całe miasto upstrzone niemieckimi szwadrami, na rogach ulic napisy niemieckie, co krok „vereiny” (związki) lub banki niemieckie, pruski sarkaf zasiał we wszystkich instytucjach, a żołdak w swych polkitych butach, lub jego zwierzchnik z nieodłącznym cygarem w ustach i szpicrutą rozpoczynał wszystkich po drodze.

Ale to była tylko powierzchowna robotka.

Ziarno, które siał „Rozwój”, nie zmarniało.

Ani pięścią, ani armatą, nie terrorem ani bombami on walczył.

Siał ideę wielką i świętą dla każdego człowieka, ideę, która zalecała umiłowanie Ojczyzny i samoopronę od tych potwornych żywiołów, pragnących zdemoralizowania zdrowej duszy narodu.

I żywe a gorące słowa „Rozwoju” nie poszły na marne, chociaż je moskal tłumił swą cenzurą i więzieniem, chociaż kary walczyły się na pismo mesyjaniane i tak straszne, że żadna gazeta polska takich kar nie przeszła.

Sądono, że temi karami zniszczą redakcję do maczenia, że zaprzestanie walczyć o swoje ideały, że zamiechna nawoływania do miłości Ojczyzny, do pracy dla jej wskrzeszenia.

Relakcja świadomą swoich czynów szła jednak dalej do celu.

Nie było uroczystości, nie było święta, było rocznicy, aby relakcja nie omlała skorzysać z tego, aby nawoływać do walejszą przyszłość, do wiary w zmartwychwstanie narodu.

Na bardziej nadawały się ku temu uroczystości świętego Narodzenia, Zielonych Słońce lub Wielkanocy.

Wierszyk, drukowany na tę uroczystość korzystając ze Zmartwychwstania Pańskiego zawsze mówił o Zmartwychwstaniu, a wyłony czytelnik rozumiał, że się to do Zmartwychwstania Polski, że redakcja miała czynne na myśl.

Korzystając z szerokich barizy kół, zgrupowały się około redakcji „Rozwoju”, dla nie więcej przywiązała za czasów czułości, celem rosyjskiej charakter pedagogiczny, anizeli dla nikarko-informacyjny i dla tego ta nasza idea odrodzenia Polski, jak pancerz odnawiania, wkorzenła się w duszę naszych teleników i rosła w uaryciu, jak kielkująca, no, którego pod był już polski ziemca, aby nadejściem wiosennego słońca wydzwignąć z pod grudek i zazielenić całą rui tanu naszego!

I właśnie ta chwila nadeszła dnia 11 listopada 1918 roku, jak za dotknięciem laski rodzijskiej, poczęła się walczyć brutalna siła niemieckiej na ze niach polskimi.

I ten owieczny wróg wszystkimu...





Niniejsze sprawozdanie charakteryzuje w streszczeniu jedynie działalność „Dowborczyków”, t. j. jako faktycznych inicjatorów ruchu i jej wykonawców. Zachowanie zaś każdego na jakimś by nie był stanowisku, świadczyło o oddaniu się sprawie, pomijając osobistą ambicję, dowodem czego było, że kiedy po rozpoczęciu akcji zaczęły napływać oddziały różnych innych organizacji, jak P. O. W., „Piłsudczyków” i innych politycznych, zatargu najmniejszego nie było. Oficerowie Komendy chętnie poddawali się rozkazom oficerów rangą wyższych innych organizacji, co nie przeszkadza, że na stanowisku swym wytrwali do końca, nie schodząc z posterunku (niektórzy bez przerwy 5 dni).

W zakończeniu należy wspomnieć, że pierwszym obywatelem, który z prawdziwym zrozumieniem przyjął i zajął się „Dowborczykami”, był inżynier L. Koźmiński, któremu Związek zawdzięcza bardzo wiele, gdyż nie było wypadku, aby w ciężkich warunkach Związek pomocy nie znalazł. Doświadczeniem zaś swym i wpływami zawsze dzielił się z nami, za co Mu byli związkowcy składają swoje staro-korpusowe:

„Czołem”!

Kpt. S.

## Reminiscencje.

Już nigdy w życiu nie będziemy przeżywać dni równie pięknych, podniosłych, drgających entuzjazmem oraz uduchowieniem patriotyzmu, jak pełnych samozaparcia, lekkiej, zamasztyj brawury oraz ogólnego zestrojenia się i harmonji, jak ten niezapomniany, wielki, w skutkach swych decydujący o losach kraju dzień porwania się żywiołowego przeciwko najeźdźcy...

Mimo utajone sprężyny, działające i przygotowujące wszystko oddawna przycygnie, dokładnie, tworzące organizacje odpowiednie już od miesięcy w ukryciu, konspiracyjnie, z wielkim narażeniem i poświęceniem, powierzchownie ruch był nagły, sponzjacyjny, obejmujący wszystko błyskawicowym pożarem wybuchu.

Już w sobotę wieczorem, gdy nadeszły wieści o abdykacji Wilhelma, w mieście zapanowało ogólne podniecenie. Powietrze przesycone było jakimś dziwnym, tętniącym radosnym przeczuciem oczekiwaniem... Od kilku dni krążyły wiadomości o ruchu wyzwolenczym w Małopolsce. Z ust do ust podawano sobie szczegóły wypadków w Lublinie i Krakowie. Oczy wylaskawały gorączkowym podnieceniem, jakaś nieuchwytna i jeszcze nadzieja trzepotała się we wszystkich sercach.

W sobotę, o godz. 12-ej w nocy, ruchliwi i zawsze politycznie uświadomieni, jako stykający się „najbezpośrednio” z prasą, łódzcy „ga-

Są ludzie, którzyby radzi podkopać Rzeczpospolitą w samym początku swego bytu, rzucić ją w odchłań, jak olbrzymią Rosję rzucili w piekło bolszewizmu najemnicy niemieccy.

Czyż nie ma na to rady? Czy ta garść wicherzycieli, których przewodcy żyją z tej roboty i za nią biorą pieniądze, ma być tym robakiem co stoczy odwieczną budowę Polski, te mozajkowe, inkruotowane machonie i hebany, nad którymi pracowały całe pokolenia, czy stoczywszy skarby i bogactwa materialne tej ziemi, zabiorą się do toczenia tej pięknej duszy polskiej, której ani moskal ani Niemiec zadrząsnąć nawet nie potrafił?

O nie! po trzykroć razy nie!

Naród nasz musi się otrzeźwić, „ślepy mazur” przejrzy bo Bóg wzrok powróci, należy bowiem ten mazur do narodu zdrowego.

Nasz chłop jest z zasady nieepsuty moralnie, bo codziennie stykając się z naturą, wie, że ludzkie rachuby zawodzą, chociażby jak najściślej były obliczone.

Chłop nasz wszedł do Sejmu, gdzie siedzi na pasku swoich prowodyrów, i słucha ich podszeptów.

Zec łakomy na ziemię, nic dziwnego, boś ją ukochał, boć żyje tym zagonem, tą matką żywicielką, ale wie o tem, że ma bracia jego tyć muszą, że robotnik polski to krew z krwi, kość z kości — syn jego.

vroche”, mał gazaciarze uczynili przed gmachem Grand hotelu symboliczne auto-da-fé.

Przygotowali oni wielki stos z gadzinowych gazet „Godziny Polski” i podpálili.

Była to w prostocie swej głęboka jednak przemoc polityczna...

Tego samego dnia wieczorem publiczność zajęła groźną postawę wobec tajnego agenta niemieckiego, który chciał aresztować kogoś na ul. Piotrkowskiej.

Dotychczas potulny i cierpliwie znoszący ciężkie jarzmo okupacji tłum zbuntował się. Rozległy się głosne pogroźki i wymysły skierowane pod adresem szpiega.

Nie pomógł nawet wydobyty przez niego rewolwer. Nie budził on już w nikim przerażenia. Z zimną krwią patrzano na jego wyblaskującą w mroku wieczornym łufę.

Co więcej przedsiębiorcy proponowali zlynczowanie osaczonego. Łagodniejsi twierdzili, że wystarczyłyby pewne znamienne choć niedwuznaczne rękoczynny.

Dobre serce tłumowi jednak zwyciężyło. Puszczono na woń szpiega po daniu mu przedtem odpowiednio ostrej admonicji słownej.

Korzystając z zamieszania, aresztowany przez agenta tymczasem zbiegł. Nie pytano się wcale, czy był to w istocie jakiś niewinnie prześladowany, czy też niebezpieczny rzeźmieszek...

Tłum zadowolony rozszedł się w spokoju. Lew pokazał swe kły i na razie ucichł. Ale była to cisza przed burzą...

Nazajutrz od rana w mieście krążyły najrozmaitsze pogłoski.

Nastroj podniecenia zwiększał się z chwili na chwilę. Po ulicach sunęły tłumy publiczności. Przed dwunastą godz. w południe, gdy zbliżał się czas zwykłego koncertu n. em. eckiej orkiestry wojskowej przed Grand-Hotelem, licznie zebrana gawiedź, jakby wyczuwając moment, zaczęła wygwizdywać podążających tam na obiad oficerów i urzędników niemieckich.

Tłum wykazał w tym względzie pewien zmysł krytyczny. Wygwizdywał aktorów dramatu, który robił fiasco...

Sprowadzeni pałkarze po raz ostatni dowiedli, że umieją pracować gorliwie pour le roi de Prusse...

Natomiast patrol wojskowy odmówił rozpedzania tłumów.

Był to znamienny, choć drobny dowód, że w „państwie bojaźni bożej” coś się zaczęło psuć.

W poniedziałek pamiętny i historyczny w mieście zapanowała pozorna cisza. Nic powierzchownie nie zapowiadało, że wypadki wielkie i przetomowe zbliżają się szybkim krokiem. Życie w swej prozie codziennej biegło zwykłym torem.

Tymczasem w ukryciu już kończono ostatnie przygotowania. Akcję zapoczątkować mieli

My w zdrowy chłopski rozum wierzymy i wierzymy w chłopską, polską uczciwość i dla tego mamy niepokojną nadzieję, że rozszedł ją w weźmie górę.

Sejm musi pracować lepiej, a że Sejm obecny wstarty jest na chłopach, przeto i ten chłop pracować musi dla kraju intensywniej, porzucając swoją ciasną politykę, o której nieboszczyk ks. Stożniowski mówił, że po za wierzeje swojej gminy nie wychodzi.

Nie znaczy to, aby już dziś nie pracował — owszem on pracuje, żądamy jednak żeby zmienił kierunek swojej politycznej pracy.

Większość sejmowa być musi, a w Sejmie zdrowy rząd zapanować.

Straciliśmy już dziewięć miesięcy, a konstytucja nie uchwalona!

Pamiętaj o tem chłopie.

Ziemia twoja być musi, bo ty ją orzesz, bo ty ją uprawiasz, bo ty ją potem swoim zlewasz, aleć przewróci taki nagle przyjsć nie może, ty sam to rozumiesz i wiesz, że gdy w poprzek swoje zagony przeorzesz, to nie rodzi się ci przez lat kilka.

To też odrazu nie można przyjsć z gospodarki wielkorolnej na małorolną, bo i tak głód nasz kraj niszczy i drożyznę nań sprządza.

Prowadzić robotę w tym kierunku byłoby to samo, gdyby robotnik żądał zmniejszenia ul-

Dowborczycy i P. O. W. Przed południem już odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za poległych I-go korpusu, co dało asanet do demonstracyjnego pochodu dowborczyków przez ulice miasta. O godz. 6 zebrać się mieli wszyscy wciągnięci do organizacji na placu cyklistowskim.

Spokojnych mieszkańców przeraziły około 7 godz. wiecz. nagłe strzały, które coraz częściej zaczęły padać na mieście. Pojedyncze wystrzały zamieniły się wkrótce w przeciągłe salwy.

Rozpoczął się natychmiast typowy w takich okolicznościach łoskot zamykania gwałtownie sklepów i zasuwanych pospiesznie żaluzji. Ulice zaczęły się wyludniać. W dać było uciekających w pośrochu przechodniów, kryjących się po bramach.

Zwykły, codzienny tłum na razie znikł prawie z ulic.

Natomiast ożywił ulice ruch dotychczas niewidziany nigdy, niezwykle. Pojawił się szereg ludzi dorzających i młodzieniaszków, i dzieci jeszcze prawie, uzbrojonych dziwacznie czasami, z pałaszami policjantów na cywilnych kubrakach z dubeltówkami przy uczniowskich mundurkach ze szpałami, rewolwerami i najrozmaitszą, często stokroć niezwykłą jakąś bronią.

Poczęły sunąć po mieście większe i mniejsze patrole, złożone z robotników, uczniów, prowadzonych przez cywilnych często lub też wojskowych w mundurach legionów, korpusu Mułnickiego lub szynelach rosyjskich.

Zaczęły dziać się rzeczy dziwne, cudowne, niespodziewane.

Nagle, z zawrotną szybkością, jak pod wpływem jakiejś sily nieznaney runęła dotychczasowa buta pruska. Padł oślepiający, odblaskający zupełnie możność zapanowania nad sytuacją postrach na doniedawną światowładczą junkrów. Oddawali broń w panicznym lęku. Częstokroć mali chłopcy z patykiem lub kluczem, zamiast rewolweru, w ręku rozbrajali cały szereg oficerów. Wraz z oficerami i żołnierzami upadli na duchu. Podjąwni się i dali rozbrajać. Rozbrajano też wszędzie. W tramwajach, na ulicy, w cukierniach, w hotelach.

Uczyniono sobie wprost sport z tego. Rozbrajali wszyscy. Nawet i dzieci.

Tak kończyła się kilkuletnia, twarda i niełtościwa okupacja niemiecka.

Był to groźny odwet wyroku sprawiedliwości, za czteroletni szal gwałtów i bezprawia.

Tam jednak, gdzie Niemcy zgrupowani byli w większych ilościach, stawiali jeszcze opór. Utworzona rada żołnierska niemiecka wszczęła jednak rokowania o kapitulację z władzami wojskowymi polskimi.

Samochody, strojne w czerwone chorągiewki

brzytnych fabryk i przeszedł na małe ręczne warsztaty.

Czyż ten bez maszyn, bez pary, bez olbrzymich technicznych urządzeń warsztat nie stałby na czło-wieka więcej pracy jeszcze i czy by wydołał zapotrzebowaniom?

Kółko przedzie zaledwie na dzień zapłukę nitki, kiedy wrzeczona fabryczna wyrabiają ją w pół godziny tyle, że można ją całą ziarnem na równiku opasać.

Więc chłopie powróć co rychlej do wspólnej pracy w Sejmie, poświęconej dla dobra Ojczyzny, a Stwórca ci dopomoże, tych węzłów i kusiciel, którzy podają ci w jadowitem pysku słodę jabłko, abyś się nim udtawił — odepchnąć od siebie i zrobić z nimi to samo co Bóg wielki z czartem, spychając go w odchłań piekielną, a z nim zopchniesz w tą chłaś i terror i bolszewizm i bandytyzm, mecu giną tam, jak wszystko złe, dla kłórnego zmrok i kazuza zgubien jest jedyną dątkości życia.

Rocznica wypędzenia szwabów z polskiej ziemi dziś upływa, czas abyć wypędził i to złe duchy z naszej ziemi, wypłenił zła ziarna w nią rzucone, posiał nowe zdrowsze, co wyda plon dla ciebie i dla narodu bojały i zapewni światłą przyszłość tej polskiej, naszej, waszej Rzeczypospolitej!

X. X.



wiozące delegatów, tam i sam z głuchym  
mowaniem przebiegały przez ulice.

O świecie już miasto było zupełnie w rękach  
niemieckich.

Powiewały na dotychczasowych niemieckich  
kolorach biało-amarantowe flagi, radosny sym-  
bol wyzwolenia. Posterunki obsadziły placówki  
niemieckie. Przez ulice przeciągały coraz liczniej-  
szymi, coraz częściej uzbrojone już w karabiny od-  
ciskały wojska nasze.

Wśród smutnych się szeregów ludności,  
która radośnie, odświeżenie wyległa na ulice,  
przesuwały się gdzieś kornie ustępliwe  
postacie oficerów pruskich. Za kilka dni mieli  
zostają być odtransportowani do Niemiec. Kraj  
wolny!

I zakończyła się czteroletnia okupacja try-  
umem sprawiedliwości a prawdy. Kraj wyzwo-  
lony odetchnął. Rozpoczęła się twarda, zmu-  
dła walka w niebezpieczeństwach, czyhających ze  
wszystkich stron, walka o ugruntowanie zdobytej  
niepodległości.

Lecz ten dzień wielki, w którym porwano  
i zrzucano z błyskawicową szybkością jar-  
zemię niewoli, pozostanie na zawsze w pamięci  
narodu, jako jeden z najjaśniejszych, najrado-  
śniejszych kart w dziejach jego.

### KRONIKA.

— Nadeszły towary apteczne.

W celu obniżenia cen lekarstw Ministerstwo  
Handlu Publicznego sprowadziło w swoim cza-  
sopiśmie większy transport towarów aptecznych,  
związane go pomiędzy apteki i obniżając odpo-  
wiednie pozycje. taksy aptekarskiej w stosunku  
do cen tych towarów.

Wobec dodatnich wyników, jakie dało po-  
przednie zarządzenie, Ministerstwo Zdrowia Pu-  
blicznego poczyniło nowe zamówienia najnie-  
bezpieczniejszych towarów aptecznych. Pierwszy  
transport tych towarów już nadszedł i obejmuje:  
olejki, oliwę stosowaną w lecznictwie,  
siarkę, siarkę, kwas borny, węgla hygrosko-  
pnego i gazę hygroskopijną.

Ekspedycja tych leków powierzona została  
Kongresówce Kooperatywie Aptekarzy War-  
szawskich, w Małopolsce Towarzystwu „Phar-  
macy w Krakowie oraz firmie „Mikolasch i S-ka“  
w Lwowie.

— Przerwanie zajęć szkolnych.

Z powodu niedostarczenia przez magistrat  
kolejnych dla szkół — wiele szkół powszechnych  
zostało zmuszone były przerwać zajęcia w u-  
stnym tygodniu z powodu dotkliwego zima.

— Kary za niedostarczenie zboża.

a) Starosta na powiat łódzki otrzymał od  
Ministerstwa aprowizacji okólnik, zawiadamiający,  
z dniem 1 października r. b. upłynął termin  
zawieszenia kontyngensu, wyznaczonego przez mini-  
sterium, tymczasem w większości wypadków do-  
woty nie zostały dotąd wykonane.

Wobec tego ministerjum poleca staroście  
wystąpić niezwłocznie do nakładania kar za  
niedostarczenie ziemiopłodów, by tą drogą  
wypłynąć na zwiększenie dostaw.

— Urzędnicy Magistratu przeciw Radzie miej-  
skiej.

a) Pod przewodnictwem p. Ładewskiego od-  
było się nadzwyczajne zebranie urzędników miej-  
skich w sali posiedzeń Rady miejskiej.

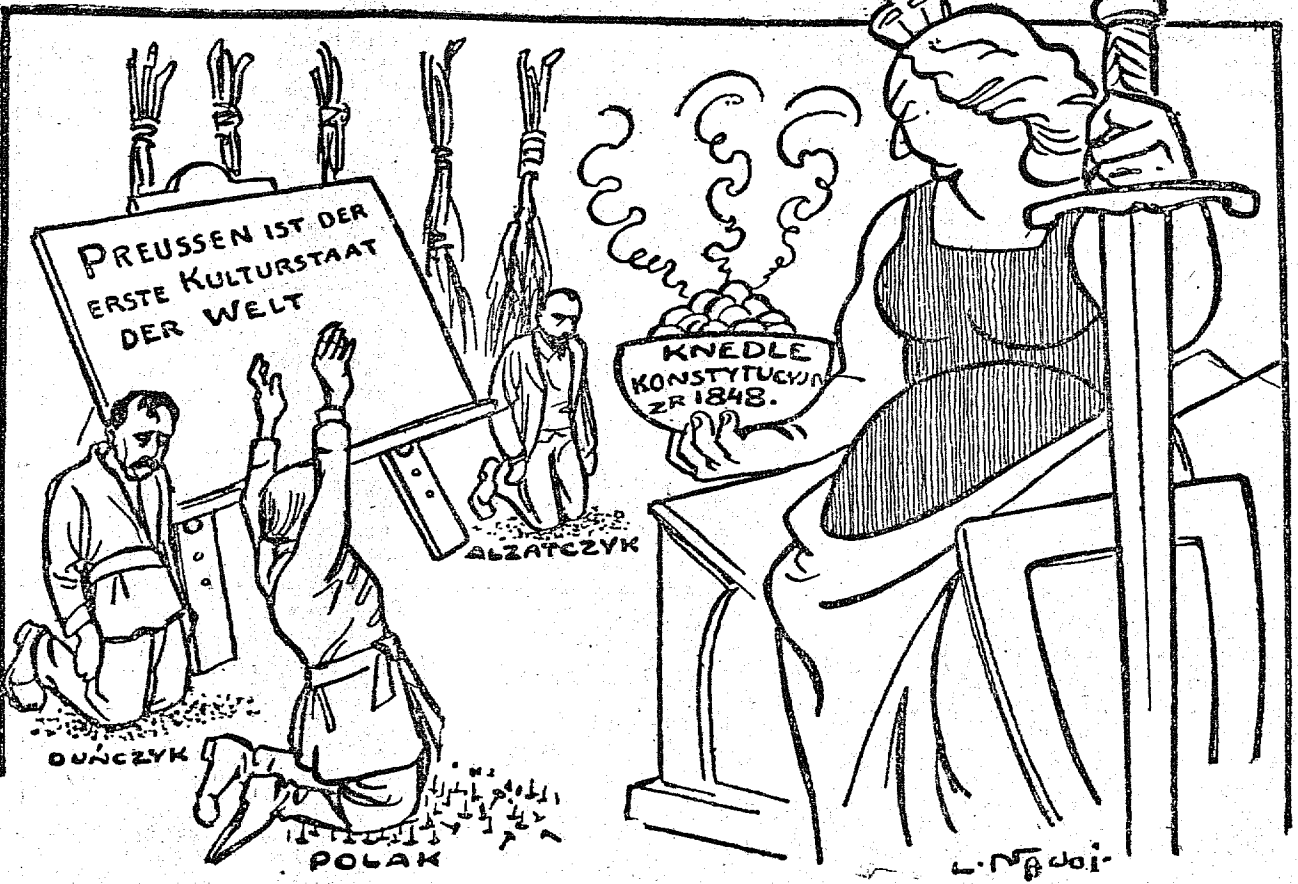
Celem zebrania było rozważenie sprawy,  
która stanowisko zająć powinien ogół urzędni-  
ków względem uchwał zapadłych na ostatnim  
posiedzeniu Rady miejskiej co do żądań ekono-  
micznych, zawartych w memorjale, przesłanym  
przez zarząd Radzie miejskiej.

Uchwalono wniosek treści następującej:  
Ogólne zebranie urzędników miejskich przy-  
jmuje podwyżki, jakie magistrat przyznał urzęd-  
nikom, nie akceptując jednak stanowiska, jakie  
przyjęła Rada miejska względem przesłanych na  
nią żądań.

— Historyczna wytyka węgla

Zagłębia do Warszawy i innych miast doku-  
mentuje się wysłaniem węgla w paczkach po-  
słanych przez pocztę. Wiele osób mających  
poczynić w Warszawie tą drogą węgiel wciąż wy-  
kazuje.

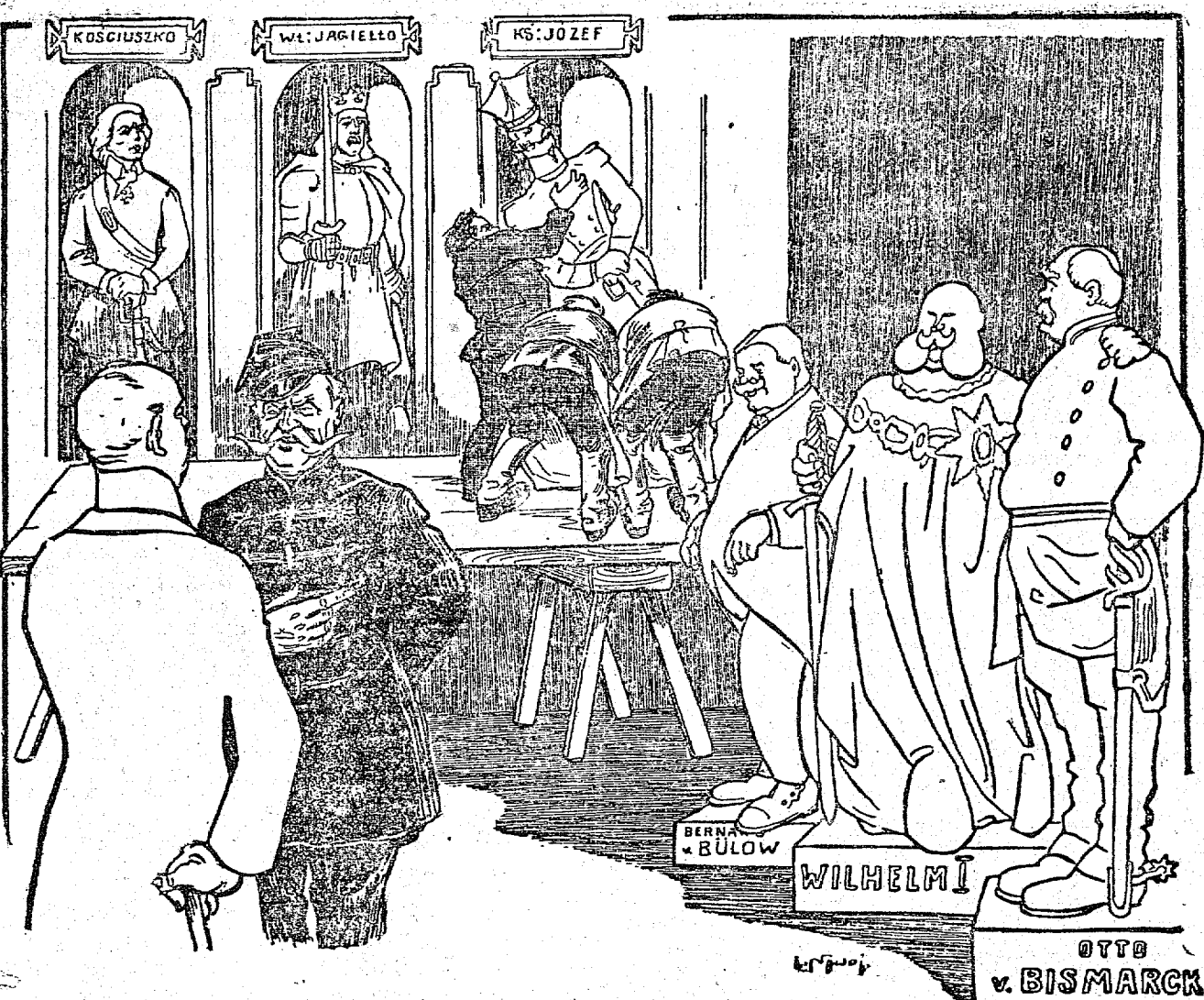
## Wczoraj...



Rozpanoszona Germanja nad światem  
Chcąc ustanowić swe rządy pięści —  
Smaga wciąż ludy bezprawia batem

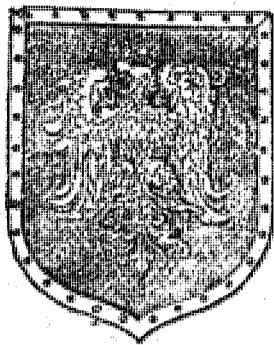
I w butnym szale już mieczem chrzęści  
Sny o podboju złowieszcze roi,  
Lecz u wrót odwet już rychły stoi...

## Dzisiaj...



Usunawszy wnet Niemców posagi,  
Z wnek ratusza dawnego w Poznaniu  
Powróciwszy mu kształty, jak ongi  
W czasach Polski mocarnej zaraniu.  
Już nasz dzielny robociarz przy pracy,  
Choć hakata wciąż skrzecz i sarka

Z piedestałów zwalili Polacy  
Precz Bülowa, Wilhelma, Bismarka.  
Choć nam grozą, gardzimy pogroźką,  
Armja nasza rozwieje wnet troski  
Zamiast Niemców, tam stanie Kościuszko,  
Król Jagiełło i nasz Poniatowski.



## Pamięci poległych za wolność.

Najcięższe walki z Niemcami stoczyła Łódź. Zabrali się do nich zorganizowani żołnierze i oficerowie z oddziału Dowbora Muśnickiego, o czym mówi nasze dzisiejsze sprawozdanie.

Starcia były niesłychanie ostre, strzelanina rozlegała się po całym mieście. Bohaterowie nasi z małą ilością broni szli odważnie na uzbrojone roty niemieckie, w pierwszych starciach zaraz kilku z nich padło.

Dlatego przypominamy, aby dziś odwiedzić ich groby i złożyć na nich parniątkowe wieńce z wstęgami o barwach polskich.

Niech żyją ci pierwsi bohaterzy w pamięci nie tylko współczesnych, ale i przyszłych pokoleń.

Cześć im! Cześć całego narodu za ich bohaterską śmierć!

*Redakcja.*

### — Sprawa sądowa.

W poniedziałek dnia 10 listopada o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie okręgowym przy ul. Pańskiej nr. 115 sprawa redaktora „Rozwoju” Wiktora Czajewskiego i inżyniera Tadeusza Czajewskiego „o podkopywanie władzy”. Do sprawy dał powód artykuł pt. „Sąd Salomona” umieszczony w „Rozwoju” dnia 14 kwietnia br. Sprawa wśród sędziów i publiczności obudziła wielkie zaciekawienie.

Oskarżonych broni Adwokat przysięgły p. Edward Filipkowski.

### Teatr i sztuka.

#### — Teatr Polski.

Ku uczczeniu pierwszej rocznicy wypędzenia najeźdźców z kraju, Teatr Polski daje dwa widowiska. — Po południu o godz. 3-ej po cenach popularnych odegrana będzie aktualna sztuka J. Borawskiego „Prusacy”, wieczór zaś o godzinie 7-ej min. 30 „Książę Józef Poniatowski”.

W poniedziałek specjalne widowisko dla żołnierzy. Odegrane będzie „Popychadlo” J. Szutkiewicza.

#### Występy Józefa Węgrzyna.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na dwa występy znakomitego artystę teatru „Rozmaitości” p. J. Węgrzyna. Pierwszy występ odbędzie się we wtorek, 11 b. m. w sztuce Herta p. t. „Ks. Józef Poniatowski”. Bilety w rozsprzedaży.

## Przyczyny drożyzny.

Dyrektor urzędu żywnościowego w Warszawie, pan Urbański, polecił urzędowi poznańskiemu dokonać dnia 18 października w Berlinie transakcji, mocą której sprzedano Niemcom 3,300 tys. centnarów ziemniaków po 18 mk. za centnar, prócz tego 1,000,000 centnarów spirytusu, a z ziem dawnego Królestwa Polskiego 100 tys. gęsi. Ma to być równoważnik za dostawę 400 wagonów sztucznych nawozów, dalej pewnej ilości węgla i drobne usługi, jak wypożyczanie lokomotyw i wagonów. Wszelako specjaliści twierdzą, że na pokrycie niemieckich dostaw i grzeczności byłaby wystarczająca znacznie mniejsza ilość ziemniaków i że około dwóch milionów centnarów można było sprzedać Francji, Szwajcarii lub Anglii. Bo gdy Niemcy zapłacą nam za 2 miliony centnarów ziemniaków 36 milionów marek, Francja byłaby zapłaciła 160 milionów, Szwajcarya 240 milionów, zaś Anglja 300 milionów. Słowem transakcja dokonana z polecenia pana Urbańskiego naraziła nas na stratę kilkuset milionów marek.

Oto jedna z przyczyn głodu i nędza jaka panuje u nas w Polsce.

„Tribuna Polska”.

## Przed rozstrzygnięciem losów Galicji Wschodniej.

Rada Najwyższa w tych dniach powzięła ostateczną decyzję.

Paryż, 8 listopada (PAT.) W piątek rano odbyło się posiedzenie Najwyższej Rady pod przewodnictwem Pichona. Rada Najwyższa poleciła komisji dla spraw Polski przedstawić raport w sprawie projektowanego statutu dla Galicji Wschodniej. Na podstawie tego raportu Rada Najwyższa powzięła ostateczną decyzję. Komitet redakcyjny otrzymał zlecenie zbadania czy wywiązanie przez władze niemieckie z Gdańska znajdujących się tam różnego rodzaju materiałów, jest zgodne z klauzulami traktatu wersalskiego.

Pozatem Rada Najwyższa zadecydowała wyznaczyć komisję dla dokładniejszego zbadania losów osób, winnych występnej działalności na szkodę koalicji na terenach okupowanych przez Niemców. Wykazy te już w najbliższym czasie będą przesłane Niemcom.

Wiedeń, 8 listopada (PAT.) Rada 5 uchliła na posiedzeniu odbytem w dniu 7 bm. przyjąć wniosek angielski w sprawie statutu Galicji Wschodniej komisji dla spraw Polski.

## Przy sprawie Gdańskiej zapominano o nas.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 8-go listopada. Minister spraw zagranicznych dostał oficjalne zawiadomienie, że dnia 10 b. m. rozpoczną się układy w kwestji wyodrębnienia Gdańska, do układów tych został dopuszczony delegat niemiecki, zapomniano

jednak zaprosić delegata polskiego... Z powodu tego minister zażądał od posła francuskiego w Warszawie p. Prallona, aby zażądał odroczenia konferencji i zawiązania przedstawicieli Polski.

## Polscy kardynałowie.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. Dochodzą tu pewne wieści z Rzymu, że arcybiskup Kakowski i arcybiskup Dalbor otrzymają kapelusze kardynalskie, po które w tych dniach wyjeżdżają do Rzymu. Mówią, że arcyb. Kakowski nie powróci do Warszawy, a zastąpi go tu biskup krakowski ks.

Sapieha. Nie wykluczonem jest, że i on otrzyma z rąk papieskich kapelusz kardynalski.

Jeśli te wieści sprawdzą się, to zaznaczyć trzeba, że jeszcze Polska nigdy nie miała na raz tytułu kardynałów.

## Przemysł łódzki będzie dalej pracował.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 8-go listopada. Przedstawiciel „Przebiegu Wieczor.” miał wywiad z p. Antonim Olszewskim, który zaznaczył, że pomimo olbrzymiej dezorganizacji fabryk łódzkich przez Niemców, fabryki te zostały już częściowo uruchomione. Przerobiły one dotąd 5000 biał. bawełny dla wojska, ale obecnie posiadają już bawełnę nabytą za prywatne pieniądze i wkrótce

rozpoczną się prace dla publicznego użytku.

Trudniej idzie z fabrykami wełnianymi, a to z braku surowców. Stosunki z robotnikami są dobre. Pracują oni cennie i są zadowoleni z warunków, chociaż niedostatecznych do należytego wyżywienia, ale pozwalających im wygotować bez jałmużny wydawanej dla bezrobotnych.

## Stan rzeczy w Niemczech.

Groza strajku powszechnego na razie zażegnana.

Nauan, 7 listopada. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości z całego państwa i Berlina dzień 7 listopada przeszedł w Niemczech bez żadnych nadzwyczajnych wypadków. Mimo to, że partja radykalna planowała wielkie manifestacje bez względu na ostry zakaz ze strony rządu. W Berlinie usiłowali komuniści urządzić 3 olbrzymie zgromadzenia. W 2 punktach zgromadziło się po kilkuset robotników, zostali jednak rozproszeni przez patrole wojskowe. Tylko w północnej części Berlina odbyło się zgromadzenie z udziałem 2 tysięcy osób, na którym mówcy komunistyczni starali się rozwinąć agitację. Zgromadzenie zostało rozegzone przez silny oddział wojskowy. Pomimo interwencji wojska nie doszło nigdzie do poważnych starć i wykroczeń. Celem zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom i dla utrzymania porządku krążyły przez cały dzień patrole wojskowe, a bujynki rządowe były zajęte przez wojsko.

Wszystkie zarządzenia wskazują na to, że rząd będzie się starał rozruchy polityczne zgłębować w zarodku.

Aresztowano wielu przywódców komunistów i niezawisłych socjal-demokratów. Podczas rewizji w siedzibie partji niezawisłych socjalnych demokratów „Rosta” w Berlinie znaleziono wiele materiału kompromitującego, który wskazuje na porozumiewanie się niezawisłych z rządem sowieckim. Aresztowano Komitet wykonawczy berlińskiej Rady robotniczej, który składał się wyłącznie z komunistów i niezawisłych socjal demokratów.

### Rozwiązanie Rady wykonawczej

Poznań, 8 listopada. (PAT.) Mocą rozporządzenia Noskego rozwiązana została tak zwana czerwona rada wykonawcza Roter Arbeiterausschuss i rada robotnicza, aresztowano przytem 2 osoby.

## Na froncie ożywiona działalność bojowa.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 8 bm.

Front litewsko-białoruski: W rejonie Biełtoje i Kamienia w dalszym ciągu silna działalność bojowa. Pod Homiem (na południe od Połocka) oddziały nasze zdobyły w walce trzy działka z jaszczykami. Na południe od Bobrujska lokalny atak nieprzyjacielski pod Bubnowką odparto. Na całym odcinku frontu od Dżisny po Borysów ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołński: Spokój.

## Uznanie dla wojsk wielkopolskich.

Poznań, 8 listopada. (PAT.) Dowódca frontu litewsko-białoruskiego, generał Szeptycki, w rozkazie ogłosił następującą odezwę: Do dowódcy wojsk wielkopolskich, generała Konarskiego. Z radością otrzymałem wiadomość o świetnym zwycięstwie, odniesionym przez Pana Generała na czele wojsk wielkopolskich, uwieńczonym nie tylko zajęciem poprzednich pozycji, lecz zagarnięciem tak znacznej i poważnej zdobyczy. Wyrażam Panu Generałowi i wszystkim oficerom i żołnierzom, biorącym udział w akcji, moje najgłębsze uznanie i podziękowanie za swiętą jej kierowanie i wykonanie.



s. † p.

Z Grossmanów  
**EMMA TYDELSKA**

zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie drógich nam zwłok z domu przy ulicy Piłsudskiego № 39 nastąpi 9 listopada o godzinie 3 po południu na cmentarz ewangelicki w Zgierzu, o czym zawiadamia  
2790 1

stroskana RODZINA.

s. † p.

**Władysław Wardęski**

obywatel ziemski,

uczestnik powstania 1863 roku, długoletni radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł 5 listopada 1917 r., przeżywszy lat 82.

Nabożeństwa żałobne odprawione będą w kościele w Dalikowie 7, 8 i 10 listopada. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Dalikowie do miejscowego kościoła odbędzie się 9-go, a pochowanie w grobach rodzinnych tamże 10-go listopada o g. 10-tej rano. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim smutku

Syn i Siostry.

s. † p.

**Romuald Juszkiewicz**

b. intendent szpitala św. Aleksandra w Łodzi

opatrzony Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 listopada 1919 r., przeżywszy lat 59.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córka, syn, synowa i matka zawiadamiają o tym krewnych, przyjaciół i znajomych. Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz z mieszkania Aleja 1-go Maja (dawniej Passaż Szulca) 16, nastąpi w poniedziałek 10-XI o godz. 3 po poł. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 10-XI, w kościele Sw. Józefa, Ogródowa.

Z głębi zbolełego serca składamy gorące podziękowanie wszystkim, którzy tak licznie zebrani, oddali ostatnią posługę zwłokom naszej ukochanej córki

s. † p.

**MARYLI KLECHDA**

nam okazali tyle dowodów żalu i współczucia. W szczególności „Bóg zapłać“ ślemy duchowieństwu ks. prefektowi „Lutni“, p. przełożonej Siennickiej, majstrom blacharskim, koleżankom i kolegom oraz tym, którzy na swych barkach ponieśli ukochane nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzice.

**Austrja ratyfikowała traktat.**

Paryż, 7 listopada (PAT.) Prezes delegacji austriackiej złożył we czwartek na ręce sekretarza generalnego konferencji, Budasty, dokument ratyfikujący traktat w Saint Germain, opieczętowany i podpisany przez prezydenta austriackiego

zgromadzenia narodowego. Do dokumentu tego dołączony był list adresowany do prezydenta konferencji pokojowej, w którym rząd austriacki zobowiązuje się do lojalnego spełnienia wszelkich w traktacie przyjętych warunków.

**ogadnienia polityki polskiej.**

Przedstawicielem rządu estońskiego w Warszawie mianowany został pan Tennison, członek szwajcarskiej dumy i znany działacz społeczny.

30 października reprezentant polski przy rządzie litewskim pan Boufał wręczył swoje liście uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych Meyerowiczowi a nazajutrz był przyjęty przez prezesa ministrów Umanisa.

Ze Szczytna donoszą, że na mazurskim terenie plebiscytowym Niemcy szykują na 9 bm. prowokacyjne wystąpienie spartakusowców dla upozorowania wobec Ententy potrzeby pozostawienia na czas plebiscytu niemieckich wojsk, żandarmerji i policji.

W kołach sejmowych łączą obsadzenie stanowiska ministra pracy z nazwiskiem p. Stanisławskiego, prezesa Rady Głównej Opiekuńczej.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża poseł i minister pełnomocny, p. Patek. Pos. Pa-

tek na życzenie wiceministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego, zatrzyma się w Pradze, w celu poinformowania centralnych władz czeskich o nadużyciach, popełnianych przez lokalne organy czeskie na pograniczu plebiscytowera-

Według przypuszczalnych obliczeń, wynagrodzenia, które ma zapłacić Polska za objęcie majątków skarbowych w Austrii i w Niemczech, wyniesie około 4 miliardów franków w złocie.

**Choroba dostojników.**

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. Naczelnik państwa silnie zaniemógł i dla tego nie weźmie udziału w uroczystościach dzisiejszych.

Premjer Paderewski podniósł się wczoraj z łóżka, aby powrócić do pracy, ale silniej zaniemógł i pod wieczór znów lekarze utożyli go do łóżka.

**Czesi znów prowokują polaków.**

(Od wł. korespondenta.)

Cieszyn, 8 listopada. Stosunki czesko-polskie na granicy Śląska Cieszyńskiego dochodzą do najwyższego napięcia z powodu nieustannych represji czeskich. Znoszą oni bowiem zarządy gmin polskich, aresztują polaków bez powodu, ograniczają żywność dla polaków i t.p. To tak już podnieciło górników, że grozi strajkiem ogólnym. Jeżeliby to nastąpiło otrzymalibyśmy o 380 wagonów dziennie węgla mniej. Minijsterjum internowało misję koalicyjną w Morawskiej Ostrawie, a mianowicie p. majora Branda. O rezultacie tej interwencji nic nie wiadomo.

**Powrót jeńców polskich z niewoli.**

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 8-go listopada. Została zawarta umowa z bolszewikami w kwestji zwrotu 5 tys. polaków pozostających w Rosji. Umowa ta doszła do skutku. Jestto o tyle pomyślna dla nas wiadomość, że z powodu ciężkiej zimy Rosji 25 proc. ludności może wymrzeć z głodu i zimna.

**Sytuacja nad Bałtykiem.**

**Konferencja państw bałtyckich.**

Ryga, 7 listopada (PAT.) Na 9 listopada wyznaczono w Rydze przedwstępną konferencję przedstawicieli Estonji, Łotwy oraz prawdopodobnie Litwy i Finlandji dla omówienia zasad przypuszczalnego rozejmu. Poczem na 15 listopada mają zaproszeni do Dorpatu przedstawiciele bolszewików.

**Bombardowanie Rygi.**

Wilno, 7 listopada. (PAT.) Z Rygi donoszą: Artylerja Bermonta rozpoczęła bombardowanie Libawy.

**O pomocy polską.**

Wilno, 7 listopada. (PAT.) Z Kowna donoszą, że przyjechali tam pełnomocnicy rządu litewskiego, aby nakłonić rząd litewski do ułatwień przy udzielaniu pomocy, jaką rząd polski obiecał Łotwie.

**Instrukcja dla Moskego.**

Paryż, 7 listop. (PAT.) „Journal“ donosi, że rada 3-ch ustaliła tekst instrukcji dla misji gen. Niesela. Instrukcje te posiadają charakter czysto wojskowy i odnoszą się tylko do kontrolowania ewakuacji ziem bałtyckich przez wojska niemieckie.

**Komisja ententy.**

Hausen, 7 listopada. (PAT.) Komisja ententy dla krajów bałtyckich przybyła do Berlina dziś rano. Komisję przyjął admirał Hoffman.

**Ratyfikacja pokoju odroczone.**

(Od własnego korespond.)

Paryż, 8 listopada. Ratyfikacja pokoju, która miała odbyć się 11 listopada, odłożoną została do 14 b. m.

**Zielona armja.**

Warszawa, 8 listopada. (PAT.) Na terytorjum gubernji witebskiej, mohilewskiej i smoleńskiej od dłuższego czasu walczy z bolszewikami zw. zielona armja.

W skład tej armji, której legalna liczba ma wynosić 70—80,000 ludzi, wchodzi przeważnie chłopci i dezercerzy z wojsk bolszewickich. Uzbrojenie naogół dobre (posiadają karabiny maszynowe i artylerję) kierownictwo spoczywa w rękach fachowych oficerów rosyjskich. Stosunek do Polaków jest nader przychylny.

**Pułk duchownych.**

Z Helsingforsu donoszą, że w armii Denikina utworzył się osobny oddział, złożony z duchownych rosyjskich. Członkowie tego oddziału walczą przybrani w białe szaty i przystrojeni w krzyże. Pojawienie się tych duchownych wywołuje w szeregach bolszewickich niezwykle wrażenie.

**Hiszpanja a Ententa.**

Madryt, 8 listopada (PAT.) Na bankiecie wydanym na cześć hr. Romanonesa wypowiedział on wysoce znamiennej mowę polityczną. Uważam, wypowiedział m. i., że wybiła dla Hiszpanji godzina przymierzy, i to przymierzy, zaakceptowanych przez opinię publiczną w harmoniji z rządem i królem. Przymierze z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi, oto najlepsza gwarancja dla uniknięcia przyszłości wojny.

**Dzielne stanowisko Jugosławji.**

Paryż, 7 listopada. (PAT.) Delegacja rządu jugosłowiańskiego doręczyła w środę panu Clemenceau notę, w której wyluszczone są motywy i przyczyny, jakie przeszkodziły podpisaniu traktatu w Saint Germain. Nota domaga się zmiany artykułów dotyczących ochrony mniejszości narodowych.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

Konsulat amerykański informuje, iż przywóz rubli do Stanów Zjednoczonych jest zabroniony

Od 10 listopada b. r. zaprowadzony będzie ruch telegraficzny Polski z Finlandją i Estonją. Dopuszczone będą telegramy zwykłe i pilne z wyłączeniem na razie telegramów prasowych.

Na kongresie pracy w Waszyngtonie wywiązała się długa dyskusja nad zagadnieniem związanym z zatrudnieniem w warsztatach i fabrykach dzieci i kobiet.

W głosowaniu zgromadzenie narodowe czeskie przyjęło ustawę ratyfikacyjną.

W pierwszej grupie dzisiejszego pochodu, pódają banończycy ze sztandarem przywiezionym z Francji przez porucznika Jana Sobańskiego.

Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, wydawanie urlopów dla żołnierzy i oficerów wstrzymane zostało na przeciąg 14 dni.

**Handel i Przemysł.****Państwowe Zakłady Telefoniczne.**

W końcu grudnia Państwowe Zakłady Telefoniczne w Łodzi (Widzew—Niciarnia) przeniesione zostaną do Warszawy.

W nowym własnym lokalu w Warszawie Zakłady produkować będą dla całego Państwa aparaty telefoniczne, telegraficzne, przewodniki i kable

Dyrektor Zakładów, inżynier Stanisław Wysocki opuszcza w tych dniach Łódź, celem zorganizowania fabryki w Warszawie.

Zarząd Zakładów w Łodzi powierzony został p. inż. R. Skaleckiemu wspólnie z p. Piotrem Gertnerem.

**Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.**

a) Z dniem 1 listopada r. b. w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi rozpoczął się nowy rok finansowy 1919-20.

Połączone władze Towarzystwa na kilku z rzędu posiedzeniach rozważały budżet dochodów i wydatków, mających się przedstawić zwyczajnemu ogólnemu zebraniu członków. Skutkiem niestabilnej waluty i strat kursowych, oraz

warunków czasu i wznoszącej drożyzny — summa rozchodów w porównaniu z latami poprzednimi, mi wzrosła znacznie, obecnie zaś rozważaną jest zawa kwestja sposobu pokrycia tych rozchodów.

**Ceny środków żywności.**

Detaliczne ceny środków żywności w Anglii stoją o 120% ponad poziomem przedwojennym, we Francji 189%, we Włoszech 109%, Szwecji 209%, Stanach Zjednoczonych 80%, w Holandji 103%, w Kanadzie 93%, w Nowej Zelandji 48%.

**Wzrost ekonomiczny Anglii.**

Na każdym polu stosunków gospodarczych Wielkiej Brytanji daje się zauważyć nadzwyczajny wzrost. Według urzędowych dat wzrasta stale produkcja węgla. Nowe przedsiębiorstwa powstają, a wszystkie istniejące w całym kraju są zarzucone zleceniami.

**Centrala dewiz.**

Warszawa, 8 listopada. (PAT.) Kursy państwowej centrali dewiz z d. 8 bm.

Funty szterlingi 179, dolary Stan. Zjedn. 42.75, dolary Kanad. —, franki francuskie 4.95, franki szwajcarskie 7.80, franki belgijskie 4.05, liry 4.05, marki niemieckie 130, banknoty niemieckie do marek 10 włącznie 100, korony austrijskie 50, korony czeskie 96 i 98. Kurs przerechnowania na korony 58.

**Kursy.**

Kraków, 8 listopada. (PAT.) Marki polskie 188—190. Ruble carskie a 100 225, ruble carskie a 500 205 do 230. Ruble dumskie 90 do 100.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Redaktorze!

Przed wyjazdem do Mińska Litewskiego, nie mam możliwości zobaczyć się osobiście z Hezami przyjaciółmi i znajomymi, za pośrednictwem więc łaskawego Sz. Redaktora „Rozwoju“ załączam serdeczne wyrazy pożegnania tym wszystkim, z którymi podczas długiego letniego mojego pobytu w Łodzi zbliżyło mnie publiczne i towarzyskie życie miasta.

Jan Dąbrowski

Dyrektor Oddziału Polskiej Krajowej Kas Pożyczkowej w Mińsku Litewskim.

**„ZAKUP”****Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością w ŁODZI,**

ul. Piotrkowska Nr. 96

została zawiązana z inicjatywy Związku Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego celem zaopatrywania przemysłu włókienniczego w niezbędne dla niego surowce.

Kapitał zakładowy wynosi pięć milionów marek polskich.

Udziałowcami Spółki „ZAKUP” są pp.:

Henryk Barciński	Karol Hoffrichter
Gustaw Bennich	Maksymilian Kernbaum
Robert Geyer	Feliks Krusche
Dr. Alfred Grohmann	Karol Wilhelm Scheibler
Dr. Leon Hirschberg	Ryszard Steinert

ZARZĄD STANOWIĄ:

Prezes Zarządu p. Robert Geyer.

Zastępcy Prezesa Zarządu: pp. Ryszard Steinert i Karol Wilhelm Scheibler.

Członkowie Zarządu: pp. Henryk Barciński, Gustaw Bennich i Karol Wilhelm Scheibler.

Do prowadzenia agend Spółki i wszelkich pertraktacji w jej imieniu upoważnionym jest p. inż. Fedeusz Ordyński.

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości, że karty żywnościowe okresu 114-go zostały **unieważnione,**

przypadający na takowe kontyngens mąki i chleba wydany zostanie w jednym z okresów następnym po nadejściu większych transportów zboża i mąki, na jakie oczekujemy.

O terminie rozpoczęcia realizacji karty żywnościowej okresu 115-go i o ważności jej odcinków podane zostanie osobne ogłoszenie.

MAGISTRAT.

KOMITET ROZDZIAŁU CHLEBA I MĄKI.

Łódź, dnia 9 listopada 1919 r.

2640 1

**OGŁOSZENIE.**

W Urzędzie Śledczym do sprawy № 4928/19B.IV znajdują się następujące rzeczy:

1 garnitur męski brązowy w kratki, 1 kapa biała z koldrą, znacz. lit. A. J., 2 białe poszewki znacz. lit. A. J., 1 ręcznik z monogr. A. J., drugi ręcznik bez monogr., 1 koldra, 1 prześcierała biała z monogr. A. J., 2 pary kalesonów, 3 koszule męskie białe, 2 worki, 1 biały szalik i plan znalezione w ubraniu, stemple męskie i calówka.

Osoby, którym takie rzeczy w końcu października r. skradzione, mogą zgłosić się do Urzędu Śledczego w Łodzi ewtl. odbiór iskowych.

Urząd Śledczy

2811 1

**Buchalter - korespondent**

ze znajomością języków, możliwie z branży kolonialnej dystrybucyjnej lub galanterijnej

potrzebny zaraz

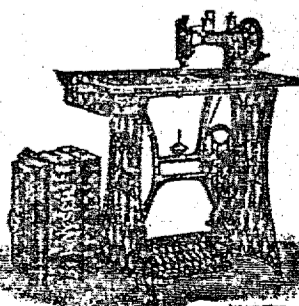
Dokładne oferty z podaniem referencji i żądania pensji w Administracji nin. pisma pod „E. L. 800.“ 2810

Firma egzystuje od 1805 r.

**SKŁAD MASZY**

SAMSON PERLA

Łódź, Piotrkowska № 68.



2807 x

poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawieckie, szewskie, bielźniarskie, meretkowe, dziergarki, dziurkownice jak również do wszelkich gatunków maszyn fabrycznych. Specjalność własna fabrykacja maszyn szewskich i maszyn do zawijania nici na szpalki drewniane i papierowe (krzyżowe)

Największy warsztat naprawy w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów.



**ODEON** Tylko jeszcze dziś i jutro! **ODEON**

**Ulubienica publiczności**

:: UROCZA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA ::

# OSSI OSWALDA

w niebywałej farsie

## ŚWIEŻO UPIECZONA

# MILJONERKA

NAD PROGRAM:

**MIŁOSNA OFENSYWA**

Przewyborna farsa duńska, wytwórni „NORDISK“.

Początek przedstawień o 3-cj.

2801 1

Początek przedstawień o 3-cj.

ostatni gościnny występ Teatru „Rozmaitości“ w Warszawie w gmachu teatru „SCALA“  
 z zespołu artystów z Łodzi  
 raz pierwszy w Łodzi  
**anec przed zwierciadłem** sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel. — Reżyserował Kazimierz Janosza-Stępowski — W rolach głównych **Kaz. Janosza-Stępowski, Ajna Gryficz-Mielewska, Eugonja Weryha i Inni.**  
 miejsce od 3 M — 20. Bilety wcześniej są do nabycia w kasie teatru od godziny 10 rano do końca przedstawienia. — Teatr ograny. 2802 1

PolSKI Związek Zawodowy Ogrodników w Pabjanicach zwoła na dzień 15 listopada r. b. o godz. 3 p.p. w sali Resursy Rolniczej przy ul. Zamkowej 15

### Ogólne Zebranie Członków,

porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności Zarządu z roku; 2. Sprawozdanie kasowe; 3. Wybory zarządu i 4. inne wnioski, o czym zawiadamia wszystkich członków

ZARZĄD.

## „MARGOT“

64. Piotrkowska 64.

### Nowości jesiennie!

- Szwetry od mk. 150.— 550.—
- Sukienki jedw. od mk. 200.—
- Bianki i wełn. od 90.—
- kret, lan., etn. i bat. 32.—
- Biastraki ciepłe od 135.—
- Matinki 85.—
- Naki mor. jedwab. i białyst.
- Białstraki jedwabne „Geisha“
- Fartuszy gospod. i luks. od mk. 14.—
- Stempliki, okusaczki
- Ponoczozy w wielkim wyborze!



KRAWATY  
 BIELIZNA  
 Pochawiczki  
 Podczarby

M. Kołodziej ski.  
 ANDRZEJA 3

## O. Fiedler

PABJANICE,  
 wyrabia i poleca

PASY i POPRĘGI

parciane  
 oraz 2741nc2

szpagat papierowy.

Dnia 2 listopada r. b. odbyło się ogólne zebranie członków Związku weterynaryjnych felczerów m. Łodzi na którym zapadła następująca uchwała:

Wybór nowego zarządu na trzy lata w osobach: prezesem Władysław Swidnicki, wice-prezes Jan Kazanek; członkami zarządu Wierchowaki, Kacperski, Kurzynowski; zastępcami Depczyński, Szmidt, Majzner; Sekretarz Jan Szlichciński i zastępcą jego Głapiński.

Uchwalono jednorazowy zasiłek w kwocie 25 marek od członka, w razie nieszczęśliwego wypadku lub śmierci członka związku lub jego rodziny. Sekretarz Szlichciński

## Zelujcie obuwie „ERFAGIEM“!!!

WSZYSCY, czy to chłop czy niewiasta  
 OBUWIE ze wszystkich krańców miasta  
 „ERFAGIEM“, znanym z wytrwałości  
 ZELUJA bogaci i prości. 2703 1

Podzielowana nowego i starego obuwia  
 skutecznie: SKLEP KOMISOWY „PROGRES“

Cena zagadnicza 7 Mk. — ul. Piotrkowska 175.

Po otrzymaniu 10.— Mk. wysyła się pocztą odcinek  
 powyższej skóry limit. i 30 ochraniający stał na 2 pary dzie-  
 cinnych z obcasami.

## WORKI

2785 1

nowe i używane

na wszystkie cele dostarcza najtaniej w wielkim wyborze  
 O. ROZMARYN Północna 14 (pryw. miesz. Południowa 83).

## Nowo utworzony Zakład Zegarmistrzowski

przy ul. Nawrot № 4 Jana Chmiela

przyjmuje do reparacji zegary, zegarki, antyki wszelkiego rodzaju. Wykonywanie precyzyjne na ściśle oznaczony czas. Również posiadam wszelką biżuterię ze złota i srebra po cenach możliwie najniższych.

## CHUSTKI!!

Wielkość w różnych wielkości w ładnych deseniach  
 w cenach umiarkowanych poleca SKŁAD RESZYTA

DZIELNA 34 przez ofie.  
 Łódź 2122

2800-1

Dzisiaj ostatni dzień!

**„CORSO“**  
Zielona № 2.

**MODELKA**

pracowni  
Lizetty Taquin

Farsa w 4 częściach. W pierwszej części wspaniały pokaz toalet, modeli i ostatnich paryskich strojów.  
Nad program: **BON-BOUF SIĘ BA WI**, arcywesoła farsa.  
Początek o godzinie 5, ostatni o 9, w sobotę i niedzielę o godz. 3-ej popołudniu. 2782 1

ZAWIADOMIENIE.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

p. f. „**J. TYRASPOLSKI**“

ul. Piotrkowska 76

(właściciel **J. Buchnar**)

Niniejszym mam honor zakomunikować Szanownej Publiczności, że po 5-cio letniej nieobecności w kraju objąłem napowrót osobiście kierownictwo mego zakładu fotograficznego. Nadmieniam przytem, że zakład mój zaopatrzony jest w najnowsze aparaty i że zdjęcia uskuteczniam z zastosowaniem najświeższych wynalazków z dziedziny fotograficznej. Wykonanie wysoce artystyczne, zdjęcia według wzorów paryskich i londyńskich.

Z poważaniem **J. BUCHNAR**.

Uwaga: Niepogoda nie wpływa na dokładność zdjęć.

**„Kino-Resursa“**

przy ulicy Kilińskiego № 117.

PROGRAM:

**CYRKÓWKA**

Wspaniały dramat w 5 częściach, ze słynną artystką **LORI LEUX** w roli głównej.

NAD PROGRAM: Obchód 1 maja 1919 r. w Warszawie.

Początki przedstawień codziennie od godz. 8 i 8 wiecz., w niedzielę i święta od godz. 2, 4, 6 i 8 wiecz.

**Włody człowiek, lub panna**

z praktyką biurową

poszukiwany zaraz.

Oferty pod lit. „E. G.“ składać w adm. „Rozwoju“

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

m. Łodzi, przy ul. Krótkiej pod № 4

przyjmuje od swych członków **ZAPISY** i **WPLATY** na **DRZEWO** opałowe suche.

Ze względu na ograniczoną ilość drzewa tylko najwcześniejsze zapisy będą uwzględnione.

2780 2

Prezes: **Gustaw Klukow**  
Dyrektor Biura: **Artur Gredo**.

**OBUWIE**

II Amerykańskie II

w lepszym gatunku pojęcia

Dom Handlowo-Komisowy **L. DRUTOWSKI** i S-ka  
90. Piotrkowska 90. 2750

Uwaga! Baczność!

Kuchenki ekonomiczne blaszane z piecykami

**„LILIPUT“**

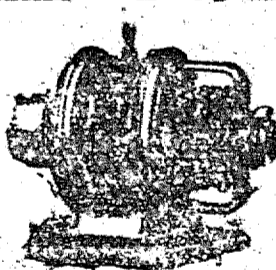
przyjęto do patentu w Warszawie w dniu 24.X r. b.

ogrzewają, gotują, smażą i pieką jednocześnie, z wielką oszczędnością drzewa opałowego, dochodzącą w zimie do 80%.

Sprzedaz tymczasowo jedynie w sklepie towarów stalowych

**E. BOESIG**, Łódź, Ewangelicka 2.

Tamże bezpłatne demonstracje takowych. 2738 5



Warsztaty elektrol. i biuro instalac.

**A. Meister i S**

Łódź, Piotrkowska Nr. 158

Wykonywanie światła i siły elektrycznej. Instalowanie prądów słabych dzwonek, telefonów i piorunochron

Warsztaty reparacyjne

Dynamo-maszyna, motorów i transformatorów wszelkich systemów. Budowa kolektorów i ankrów również wykonywanie wszelkich części do maszyn elektrycznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna wszelkich materiałów elektrotechnicznych. 2083

**SEKRETARZ**

piszący biegle na masz., ze średn. wykształc., z język. polskim, niemieckim (pożąd. francuski), dobrze orientujący się

poszukiwany

od zaraz do Biura Informacyjnego i Prób i Załad Aleksandra Gersdorfa, Łódź, Piotrkowska 84. Uprasza się o składanie szczegółowych ofert. 2764

**Do sprzedania instalacja**

do oświetlenia elektrycznego na 100 lamp, po 25 świec każda.

Instalacja składa się z Turbogeneratorsa o sile 5 koni par. i odpowiedniego kotła. Cena 15.000.— mk. Wiadomość: Administracja Dóbr „Łask“, poczta Łask. 2778 2

**ŚWIERZBĘ**

leczy radykalnie

**SKABIODERMA MOTOR**

**MEBLE** wszelkiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze składu **DAK 66** Piotrkowska № 147. 21241

ow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie

KARPINSKIEGO **TYDŁO** od ŚWIERZBY KARPINSKIEGO **M A Ś C** od ŚWIERZBY niezawodne w swem działaniu. — Zadać wszędzie! Reprezentant **J. Lipiński**, Łódź, Orła № 2. 2447—4



# LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

**Piotkowska Nr. 17, drugie podwórze.**

9-10	choroby chirurgiczne	codziennie	dr. Goldberg
9-10	uszu, gardła i nosa	"	dr. Garliński
10-11	choroby oczu	"	dr. Magdziński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Dutkiewicz
11-12	chor. skórne i weneryczne	"	dr. Zagowski
11-12	choroby kobiece	"	
1-2	chor. wewnętrzne i dziecięce (plac i serosa)	pon. środa i piątek	dr. Olecki
1-2	chor. chirurg. i kobiece	codziennie	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i weneryczne	codziennie	dr. Skocimierz
3-5	choroby nerwowe	pon. środa i piątek	dr. Mittelstaedt
3-5	choroby oczu	codziennie	dr. Michałski
4-6	chor. wewnętrzne i dziecięce	prócz środy i soboty	dr. Jokiel

WAGĘ: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.  
2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy 2508 0

# Majster Stolarski

Pełnie samodzielny, rutynowany, praktyk, rysownik, kalkulator, potrzebny do prowadzenia mechanicznej stolarni. Fertyl, życiorys, odpisy świadectw, warunki do „Rozwoju” i „Chrześcijańca”. 2758 1

# Biuro Agenturowe „MOBILE”

**Łódź, Juljusza 4,**  
Przyjmuje zamówienia na: 1) samochody ciężarowe i osobowe, 2) pneumatyki i pełne gumy. 2734 m2  
UWAGA! Transpory zamówionych pneumatyków, (Michelin) już nadeszły.

# Stowarzyszenie Ogrodniczo-Handlowe

**Łódź, Dzieńna 25**  
Handlowa swoim producentom i innym hodowcom.  
**NASIONA**  
Dostarczane pod specjalną instrukcją zarządu Stowarzyszenia. Gwarantujemy czystość odmian i duży procent kiełkowania. Przed urzędem prosimy o wcześniejsze zamawianie. r 1

# Urząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

przy ul. Krótkiej pod № 4  
Ogłasza do wiadomości, że w Czwartek, d. 13 listopada 1919 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Krótkiej pod № 4 odbędzie się

# Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia w sprawie stróżów domowych.  
Prosimy p. p. członków naszego Stowarzyszenia o liczny udział w zebraniu.  
Prezes: Gustaw Klukow.  
Dyrektor Biura: Artur Credo.

Wyszła z druku książka  
**D-ra K. Radwana**  
pod tytułem:  
**Powodzenie**  
Treść: Przedmowa; Zamiar wstępu Powodzenia. Autosugestia. Technika emocjonalna. Metoda zaufania i siły podjęć dla swoich korzyści. Psychoanaliza.  
Cena Mk. 5 —  
Nabywać można w księgarni  
**ALFONSA STRAUCHA**  
ul. Dzielna 12. 2733 4

**TANIO**  
Biały towar od Mk. 9. —  
Wsyppy " " 9. —  
Flanela " " 11. —  
Paltowy towar " 38. —  
Boston granat. " 48. —  
Caigi od " 5.50  
Port ery  
Kapy  
i Obrusy płócienne i pluszowe polecają  
**Drukier i Chari**  
**Piotkowska 39**  
druga brama, I piętro.  
2687-12

# Dr. Feliks Skudźwicz

ul. Andrzeja Nr. 11.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano: 190

# Dr. H. Sadkowskii

Choroby wewnętrzne (specjalnie botanika i kleszek)  
**Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120**  
Telefon 15 182.  
Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł. 136-1

# Dr. T. Wretowski

b. Ordynator Szpitala Dz. Jezus w Warszawie. 2737  
Specialista w chorobach wewnętrznych. Rozwadowska 6  
Przyjmuje od 6-7 wiecz.

# Najtańsze źródło

**Ważne dla kupców!**  
CAJGI od Mk. 5.00  
BARCHANY od Mk. 7.75  
FLANELA od Mk. 10.75  
MADEPOLAM od Mk. 8.25 i płótno.  
PŁÓCIENKA od Mk. 8.75  
SURÓWKA od Mk. 8.75 „Prima”.  
POURPOUR od Mk. 14.75 czerwone.  
CAJG KORT od Mk. 21.50 podwijaj.  
PŁÓTNO od Mk. 17.25 prześcieradłowe  
Uwaga: Ceny w pół metrach, oraz towary w lepszych gatunkach, jak: zagraniczne szwepty sukna na damskie ubiory; kory i tuch-krep na męskie ubrania, welury na palta i podszywka.  
Wszystko bardzo tanio bo w mieszkaniu prywatnym  
**Dzielna 34** poprzeczna ofiarna, I piętro (niedaleko kolei)  
2809 1

# Do wynajęcia

z zaraz  
**LOKAL** składający się z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością, na biuro II piętro Oferty pod „Lokal”. r 1

# Ważne dla Pań!

Taniej niż wszędzie  
SĄ DO NABYCIA:  
Biały towar Mk. 8.50 i Madapolam od Mk. 8.50  
Surówka i Płócienna kolor. na wyspy i poszwy od Mk. 10 i 12  
Flanela od Mk. 12.00 i Barchany od Mk. 12.00  
Wetna gładka Mk. 20. i szkocka od Mk. 20.  
Kortiki, Sukno i Bostony Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.  
**M. BRYL, Piotrkowska 56**  
w podwórzu, 3 wejście, parter. 2805-3

# Lekcje tańca.

Do dwóch nowych grup (kurs niższy i wyższy) przyjmują jeszcze kilka osób  
**W. Lipiński**  
**GRAND HOTEL.** 2700 1

# SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Dyplomowanej Uczennicy Paryskiej Akademii Kroju Apolonii Kopytowskiej  
**Łódź, Piotrkowska 134.**  
Nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania za opłatą od mk. 15 mies. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwo. Zapisy od 10-1. Sprzedaż fasonów papierowych. 2702-1

# Gabinet Dentystyczny

**Józefa Bohosiewicza**  
**Łódź**  
Główna 7 III p. front.  
Plomby, zęby sztuczne bez podniebienia i wszelkie zabiegi po b. niskich cenach. 2096 1

# NA WYPŁATĘ

Towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kołdry  
**Ch. Markiewicz i S-ka**  
**Piotrkowska № 37, w podwórzu** 2098-9

# Fisharmenja - Organy

2 manuale, nożna klawiatura okazjonalnie do nabycia 2746 ani  
**Dom Handlowo-Komisowy**  
**L. DRUFOWSKI i S-ka**  
**Widzewska 9 J.**

# Drzewka

w owoce i perkowe  
w największym wyborze poleca  
**Zakład Ogrodniczy L. K. Szarkowski, Piotrkowska 83**

# Przyjmuję do wyprawy wszelkie Skóry

oraz wypycham ptaki i zwierzęta.  
**Kilińskiego № 95, Zakład zoologiczny, wejście z Nawrot.**

# ŻREBICA

śledziomiesięczna, ciemno-śro-nowa. Ktoby wiedział o takowej uprasza się o zawiadomienie za nagrodą Szczepana Tomczyka w Borzemicach, gmina Balucz powiat Łaski. 2707-2

# Lucjan Kucharski zagubił PORTFEL

zawierający losy 6 ej loterii R. Q. O. cwiartek 7, paszport niem. wyd. w Łodzi rewers na mk. 2600, rewers na mk. 300 wyd. przez Rocha Kucharskiego kilkadziesiąt marek gotówki i różne inne dokumenty Łaskawego znalazcy uprasza się o zwrot wyżej wymienionych dokumentów za zatrzymaniem gotówki do adn. Rozwoju lub Wspólna 11 (Rado-goszcz). 2774 1

# Dropne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:  
**A.A.A.A.A.** Kupuję wszelkie futra. Placę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kameryki. 0324-20

**A.A.A.A.A.** Obrączki złote, gwarancja za złoto, każdy wybr. różne fasony, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej sprzedaje Polski sklep zegarmistrzowski-jubilerski. Brzezińska 10 Jan Piacek. 9134-13

**A. A. A. A. A.** Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek, na męskie, damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewcota, siberdyne granatowa, tuchkropy, kory, welury, sukna, na kożuszki welna i bawełna, podszywka i watałna, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cejgi, barchany na posciel wyppy, surowy barchan, metal, na fartuski: czarne lasting i atlas, ełuski switry. Prowie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa Kilińskiego № 40 (Widzewska), fr., II p., m. 10. 8525-5

**A.A.A.A.A.** Kupuję zakłady karakulowe, pianina, dywany perskie również zwyżajnie. Ceny najwyższe. Hotel „Victoria” Piotrkowska 67, pokój № 7. 9570-4

**A.A.A.** Kupuję używaną garniturę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 9075-12

**A.A.** Meble różne z kilku pokojów wyprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II, piętro front 9151-1

**A.A.** Nowości najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrkowska 34, 2 piętro, front. Lokiet towar, welny:  
na Bekiesze i burki od 35 mk.  
na Ubrania uczniowe „ 30 mk.  
na Męskie i skaut „ 35 mk.  
na Dziecinne „ 15 mk.  
na Spodnie i podszyw. „ 9 mk.  
na Kamizelki satucz. „ 25 mk.  
na Palta „ 28 mk.  
na Suknie i kostjamy „ 15 mk.  
na Bierzki i spodnie „ 8 mk.  
Szewcota „ 18 mk.  
Alpaga i caigi dabel. „ 20 mk.  
Czuchki „ 18 mk.  
**Piotrkowska 34 front, 2 p., H. Srebrnik.** 0353-204

**A.** Łódka, szafy, stoły, krzesła, kuchenne meble sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101. Koczak. 9135-202

**A.** Apteka z ogromną przyszłością jest zaraz do sprzedania tanio. Poczta Opoczno, apteka w Paradyżu 9250-5

**A.** Sprzedam łódka, szafy, otomanę, stół, krzesła, lustro, zegar, gramofon. Aleja Kościuszki 26-4. 9200-21

**A.** Meble wyprzedam zaraz tanio ze stolowego, wypialnego, szafy, otomanę, lustro, bieliznarkę, biurko, leżankę, stół biurowy, zegar, lampę wiszącą, komodę. Piotrkowska № 225-5 I p. front. 9152-2

**A.** Do sprzedania wypialne dywanowe, szafy, łódka, stoły, krzesła. Piotrkowska 35 m. 24, w podwórzu. 9301-2

**A.** Komodę, łódka żelazne, jedno dziecinne, maszyny Singer sprzedam. Aleja Kościuszki 26-7. 9302-1

**A.** Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy sprzedam. Ul. Piotrkowska 189-2. 9305-3

**A.** Torba skórzana, czapka karakulowa, buty z cholewami sprzedam. Piotrkowska 189-2. 9304-5

**B.** Pielniarka do sprzedania okazjonalnie. Wólczańska № 61, pralnia. 9338-2

**D.** Do odstąpienia od zaraz dobrze prosperujący interes pod sprzedaż drzewa opalowego. Wiadomość: Rogowska 44. 9336-1

**B.** Drylanty, złoto, srebro, kufy lombardowe, oraz zęby szlache polskie kupuje i placę najsumienniejszą M. Chodźka, Zagrodzka 21, front, 5 piętro. 9331-202

Drzewo dla stelmachów dębowe, lipane, suche, sprychy...

Dom murowany dwupiętrowy z olcynami, dużym ogrodem...

Dom murowany 27 mieszkań, Przędzalniana 21, sprzedam...

Domy kupuje, sprzedaje i zamieniam, także lokuje pieniądze...

Dom do sprzedania w dobrym punkcie, dający dochodu 40 tysięcy marek rocznie...

Drzewa i krzewy owocowe, ozdobne poleca Stoński, Brzez-Zdrowie...

Frontowe dwa lub trzy pokoje z meblami lub bez, nadające się na biuro...

Kozy dwie do sprzedania, duża kołnierz z rogami i mała 10-cio miesteczna...

Kupię wóz, Ul. Teppera № 2, K Swirog...

Kupię dobrze prosperujący sklep kolonialny lub restauracji...

Kupię pianino, dobrze zapłacę, Wiadomość: Hotel „Victoria”...

Kupię prywatnie dwa kołczyki z brylantami i pianino...

Kupię dwie maszyny Singera do szycia, Pracownia sukien „Progres”...

Kupię piwiarnię, mleczarnię lub kawiarnię, Oferty z ceną ostateczną...

Kupię kilkanaście pudów żelaza za średnicy od 7-10 milimetrów...

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę dywan, futra...

Lombardowe kwity, garderobę, futra, dywany, bieliznę, biurowe, pianina...

Magle do sprzedania, Grabowa 21...

Maszynę Singera sprzedam, Ul. Nowo-Drewnowska 8 m. 23...

Meble do sprzedania, łóżka z materacami, łóżko dziecięce, wózek...

Meble solidnej roboty fortepian koncertowy 4500 sprzedam...

Meble biurowe, biurko, biblioteka, szafy, urządzenia kuchenne...

Okazyjnie sprzedaje różne meble używane i nowe...

Pomidory (ladne) dojrzałe oraz owoce poleca Polska owocownia...

Poszycuchy skarpetki na cenę fabrycznej w mieszkaniu orygnatnem...

Profunda na poszyciach mała używana do sprzedania Skwerowa № 1 m. 1...

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz Aleksandrowska 77...

Sprzedam sklep kolonialny z powodu objęcia posady...

Sprzedam sklep kolonialny, Ul. Rzgowska 43...

Skład drzewa z placem 100 lokci od Pabjanickiej, 90 lokci od Wólczańskiej...

Sklep spożywczy do sprzedania, Leszno № 54...

Sklep rzeźniczy do sprzedania z urządzeniem...

Sklep spożywczy sprzedam z powodu zmiany...

Sklep spożywczy oraz różne rzeczy sprzedam...

Skryzinki używane kupuje, Piotrkowska 26...

Sprzedam sklep kolonialny w dobrym punkcie...

Sprzedam dorożkę z koniem i cały zaprząg...

Sprzedam maszynę gabinetową Singera stół rozsuwany...

Wózek dziecięcy sportowy kupię, Oferty w administracji...

Zaraz sprzedam białe sklepowe urządzenie...

2 magle w dobrym stanie sprzedam, Rzgowska 35...

Różne:

AAAA. W kantorze służby i bon Piotrkowska 92...

A.A.A. Ważne dla Pań! Robota bluzki, spódniczki, kostjama, pałta...

Akuszerka Stefania Hylewska przyjmuje, Pańska № 9...

Akuszerka Maria Kabicka przyjmuje, Piotrkowska 199 m. 14...

Człowiek samotny potrzebny do koni u Stońskiego, Brzez-Zdrowie...

Chłopiec obeznany ze ślusarstwem potrzebny zaraz...

Jestem wyznania rzymsko-katolickiego, pragnę przyjąć posadę kasjerki...

Kapral i st. żołnierz IV-ej kompanii IV-go batalionu...

Mechanik specjalista potrzebny na maszynę do szycia...

Młoda inteligentna panienka szukająca na maszynę...

Młoda inteligentna polka ośm znajmiona z buchalterią...

Młody podoficer pragnie za pracę z znajomością z panną...

Młody, elegancki leśnik szuka wrze korespondencje z panną...

Ogrodnik poszukuje dzierżawy 8 do 10 mórg wraz z budynkami...

Pokoju kawalerskiego poszukuje z oddzieleniem niekrepującym...

Pokój umeblowany do wynajęcia, Szkolna 30 m. 4...



Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Początek o godz. 2-ej po poł. (Kasa od 1-ej). Ceny miejsc od 1.- Mk.

Jutro nowy wspaniały program.

Podaptekarz poszukuje posady. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „Pomocnika”...

Pokój umeblowany do wynajęcia, Przejazd № 53-4...

Pokój umeblowany przy ulicy Średniej o najmie solidnej i bardzo spokojnej osobie...

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz, Benedykta 18 m. 8...

Pierścionek z brylantami piękny okazjnie do sprzedania...

Poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: Pieczyński, Nowy Rynek № 9...

Poszukuję 3 pok. z kuchnią, światło, wygodny w dzielnicy Piotrkowska, Pańska...

Potrzeba nauczyciela lub nauczycielki sumiennej na fortepian...

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki do 3 dzieci na wieś od zaraz...

Pracowiczki i praczka potrzebne, Pralnia, Piotrkowska 112...

Pracownicy na inteligentni i energiczni współpracownicy do różnorodnych prac...

Pracownicy czeladzie szewscy na robotę damską, Pabjanice, Zamkowa 22...

Pracownicy stróż, Wiadomość: Andrzejka 15, zakład fryzjerski...

Pracownicy stolarz meblowy na lepsze roboty...

Przebiegła się sukca rasy włoskiej Odebrać można za zwrotem kosztów...

Pracownicy T-wo Pot. Osz. Zdzierska 64, przyjmuję nowych członków...

Salon (używalność pinnina) i sypialny o dwóch łóżkach, razem lub oddzielnie...

Szyję elegancko kostiumy, pałta i suknie po bajecznie niskich cenach...

Tkalinia sztuczna Tkanie różnej formy dzianin sztucznie nie do poznania...

Wynajme pianino na dobrych warunkach, Oferty N. T. do administracji...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Zakład elektrotechniczny przyjmuje motory i dynamo do reparacji, jak również instalacje elektryczne...

Franciszek Mieczarek zagubił paszport niemiecki wydany w Brójcu...

Helena Zając zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Jan Załozski zagubił kartę w głowa za № 19989...

Kern Czesław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Kraszek Moszek zgubił legitymację węglową, Łagiewnice 10...

Lewin Woił zgubił paszport niemiecki wydany w Brzezinach...

Milorzata Wróblewska zagubiła legitymację klubową 3 osoby...

Michałak Antoni zgubił książkę członkowską wydawną przez kooperatywę...

Nowak Ludwik zgubił kartę w głowa № 12393...

Piasecka Maria zgubiła kartę węglową Al. Kościuszki...

Robert Glass zgubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi...

Paluga Józef zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Supteń...

Szczepański Roch zgubił paszport niemiecki wydany w Dąbrowie...

Stanisław Piłta zagubił tymczasowy paszport wydany w Chelmie...

Stanisław Franciszkowski zagubił paszport niemiecki wydany w gm. Rataje...

Sawicka Karolina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Wacław Szarf zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono portfel z 300 mk., paszport niemiecki wydany w Zduńskiej Woli...

Zgubiono świadectwo szkolne wydane z gimnazjum W. Nowoskiego...

Zgubiono książeczkę od zakupu kamieni na imię Ignacy Piłski...

Zgubiono 4 b. m. portfel z pieniędzmi około 2800 mk...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi...